

Sygn. akt I ACa 601/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Niedużak (spr.)

Sędziowie: SSA Grażyna Matuszek

SSO del. Grzegorz Karaś

Protokolant: Robert Purchalak

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P. (1)**

przeciwko **Gmina S.**

o zapłatę

na skutek apelacji A. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 15 września 2015 r. sygn. akt I C 732/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

A. P. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz od gminy S. kwoty 889343,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. Powódka twierdziła, że dochodzona kwota stanowi wynagrodzenie podwykonawcy za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy zawartej z generalnym wykonawcą na budowie stadionu lekkoatletycznego z terenem rekreacyjno – sportowym w ramach systemu O. – V.. Inwestorem tego przedsięwzięcia była pozwana Gmina S.. Jako podstawę prawą powództwa A. P. (2) wskazywała art. 647¹ k.c. oraz przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zarzucała, że umowa zawarta przez generalnego wykonawcę – firmę (...) S.A. a podwykonawcą A. A. P. została przez inwestora oprotestowana na piśmie. Wobec tego inwestor nie może ponosić odpowiedzialności na podstawie art 647¹ k.c. Co się tyczy bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, to powódka nie wykazała na czym miałyby polegać bezpodstawne wzbogacenie pozwanej Gminy.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 września 2015 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten ustalił okoliczności związane

z realizacją budowy stadionu lekkoatletycznego z terenem rekreacyjno – sportowym w ramach systemu O. – V. w S., której Gmina S. była inwestorem. W szczególności Sąd ustalił treść umów łączących inwestora z

wykonawcą, umowy tego wykonawcy z podwykonawcą (powódką), treść aneksów do umów, protokołów odbioru robót oraz faktur i korespondencji podmiotów uczestniczących w procesie inwestycyjnym związanych z zapłatą za wykonane prace. Sąd ustalił, że roboty budowlane objęte umowami inwestora z wykonawcą i wykonawcy z podwykonawcą zostały rozliczone, a należne wynagrodzenie zapłacone. Dochodzone roszczenie objęte trzema fakturami o numerach:(...)dotyczy robót nie objętych umową stron.

Dokonując oceny ustalonych faktów, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powódka w piśmie skierowanym do Gminy S. przyznała, że dochodzone wynagrodzenie dotyczy robót, które podwykonawca wykonał poza umową zawartą w wykonawcą generalnym firmą (...). Sąd Okręgowy uznał, że wobec braku pisemnej umowy wykonawcy z podwykonawcą, która to forma jest zastrzeżona pod rygorem nieważności, inwestor nie może ponieść wobec podwykonawcy odpowiedzialności na podstawie art. 647⁽¹⁾ k.c. Równocześnie Sąd przyznał, że brak przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 647⁽¹⁾ k.c. nie wyklucza odpowiedzialności inwestora na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W takim przypadku konieczne jest wykazanie przez powoda wszystkich wymienionych w art. 405 k.c. przesłanek odpowiedzialności. Powódka, zdaniem Sądu, nie wykazała, że pozwana Gmina jest wzbogacona kosztem powódki oraz nie wykazała wielkości ewentualnego wzbogacenia. Sąd stwierdził też, że przysporzenie wskazane przez Gminę miało swe źródło w umowie łączącej Gminę z generalnym wykonawcą, to umowne źródło przysporzenia wyklucza roszczenia podwykonawcy w stosunku do inwestora na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Równocześnie Sąd podkreślał, że w zakresie robót, o zapłatę za które powódka ubiega się, nie miała ona statusu podwykonawcy.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, domagała się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia. Wniosła o uzupełnienie postępowania dowodowego przez dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy budowlanego dla ustalenia wartości wykonanych przez powódkę o które pozwana bezpodstawnie została wzbogacona. W apelacji zarzucano:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że:
 - a) Prace dodatkowe, za które powódka dochodzi zapłaty były zlecone jej przez generalnego wykonawcę, a nie przez pozwaną, w sytuacji gdy z protokołów odbioru robót wynika, iż zlecającym był pozwany, a wykonawcą powódka,
 - b) ustaleniu, iż uzyskane przysporzenie miało najprawdopodobniej podstawę w ekwiwalentnej umowie łączącej ją (pozwaną – przyp. własny) z generalnym wykonawcą (str. 16 uzasadnienia) mimo braku jakiegokolwiek dowodu w tym zakresie,
 - c) przyjęciu, iż prace dodatkowe zleciła powódce spółka (...) w sytuacji gdy jest to ustalenie zupełnie dowolne, nie poparte żadnym dowodem zgromadzonym w sprawie,
 - d) stwierdzeniu, iż powódka nie wykazała „na czym polegać by miało bezpodstawne wzbogacenie gminy”, podczas gdy z twierdzeń powódki wynika, iż nie otrzymała zapłaty na wykonane prace opisane w protokołach odbioru, które zostały załączone do faktur, a wzbogacenie wynika z nieuiszczenia należności za prace objęte przedmiotowymi fakturami
1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.
 - a) art. 232 zd. drugie k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu rzeczoznawstwa budowlanego na okoliczność wartości wykonanych przez powódkę prac, o które strona pozwana bezpodstawnie została wzbogacona w sytuacji gdy przeprowadzenie tego dowodu stanowiło jedyny sposób przeciwdziałania nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, a Sąd uznał, iż wzbogacenie pozwanej nie odpowiada zubożeniu powódki wynikającego z faktur,

b) art. 232 zd. pierwsze k.p.c. poprzez przyjęcie, iż to powódka winna była wykazać, że pozwany nie dokonał zapłaty za wykonane roboty objęte przedmiotowym pozwem.

W pisemnej odpowiedzi na apelację pozwana Gmina wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zauważył co następuje:

Wbrew zarzutom apelacyjnym, Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób niewadliwy i ustalił prawidłowo stan faktyczny sprawy. Sąd nie pominął żadnego z istotnych (art. 227 k.p.c.) oferowanych przez strony dowodów, spór toczy się pomiędzy podmiotami profesjonalnymi w zakresie swego działania, zaś powódka występowała w spornych stosunkach prawnych jako przedsiębiorca w takich okolicznościach oczekiwanie, że toku procesu sąd będzie wykazywał własną inicjatywę dowodową, jest pozbawione uzasadniających podstaw faktycznych i prawnych. Sąd Apelacyjny aprobując ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, przyjmuje je za podstawę swego orzekania. Trzeba zauważyć, że apelacja krytykując ustalenia Sądu (pkt 1 zarzutów apelacji), nie podejmuje nawet prób wskazania dowodów mogących świadczyć, że przebieg zdarzeń był odmienny niż przyjął to Sąd Okręgowy. Takie stanowisko procesowe nie może być uwzględnione, bowiem to powódka w myśl zasady wynikającej z art. 6 k.c. była zobligowana do wykazania wszystkich faktycznych przesłanek odpowiedzialności pozwanej. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku został zawarty wywód wskazujący na brak umocowania roszczeń A. P. (1) w artykułe 647¹ k.c. Wywód ten Sąd Apelacyjny w pełni podziela i dla uniknięcia zbędnych powtórzeń odwołuje się do argumentów przytoczonych przez Sąd pierwszej instancji. Nieprzydatność tej podstawy odpowiedzialności strony pozwanej wydaje się oczywista. Gdy chodzi o podstawę odpowiedzialności gminy na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, podkreślić trzeba, że odpowiedzialność na tej podstawie jest uzależniona od wykazania przez podmiot dochodzący roszczenia, że osoba druga uzyskała określoną korzyść majątkową prowadzącą do jej wzbogacenia w określonym rozmiarze, że wzbogacenie nastąpiło kosztem majątku osoby dochodzącej roszczenia (zubożonej), że między wzbogaceniem jednej osoby iubożeniem drugiej zachodzi adekwatny związek przyczynowy i wreszcie, że uzyskanie korzyści majątkowej było pozbawione podstaw prawnych. Wykazanie przytoczonych przesłanek odpowiedzialności in concreto spoczywa na powodzie. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że ustalenie faktów uzasadniających roszczenie powódki wymagałoby posłużenia się dowodami z opinii biegłych, albowiem wiedza specjalistyczna jest tutaj nieodzowna. Powódka zaniechała inicjatywy dowodowej w tym zakresie ograniczając się do twierdzeń, które nie były wystarczające do uwzględnienia powództwa.

W konsekwencji podzielając stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalono. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.